

Dnia 13 bm. w godzinach rannych sesja Biura Światowej Rady Pokoju kontynuowała obrady pod przewodnictwem Eugena Cotton. Odczytano pismo prof. Joliet - Curie do Biura Światowej Rady Pokoju.

Sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte złożył sprawozdanie sekretariatu z działalności organów kierowniczych Światowej Rady Pokoju. Następnie przemawiali: M. Felton (Anglia), W. Morrow (Australia) i P. Gulajew (ZSRR).

Wspólna deklaracja N. A. Bułganina, N. S. Chruszczowa i premiera Indii Jawaharlala Nehru

Wizyta w Indiach przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina i członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowa oraz wizyta w Związku Radzieckim premiera Indii Jawaharlala Nehru daly im możliwość osobistego zapoznania się z narodami tych krajów i ze sposobem ich życia, z problemami, osiągnięciami i dążeniami każdego kraju, oraz doprowadziły do osiągnięcia wzajemnego zrozumienia między nimi i między narodami ich krajów, opartego na wzajemnym poszanowaniu, dobrej woli i tolerancji.

W opublikowanym w dniu 22 czerwca 1955 r. wyżej wspomnianym wspólnym oświadczeniu została wyrażona ich niezłomna wierność wobec pięciu zasad, których także pod nazwą „palcza szila”.

Zasady te głoszą, że kraje różniące się pod względem systemu politycznym, społecznym i gospodarczym mogą i powinny współpracować ze sobą na podstawie wzajemnego poszanowania oraz nieingerencji w sprawy wewnętrzne i przestrzegania polityki aktywnej i pokojowego współistnienia przy wzajemnym dążeniu do osiągnięcia idealowego pokoju oraz poprawy warunków życia człowieka.

Od chwili proklamowania tych pięciu zasad przylatywało do nich już wyrażona solidarność z nimi szeregu krajów. Kraje reprezentowane na konferencji w Bandungu jednomyślnie uchwaliły deklarację, która potwierdziła te zasady cieszące się obecnie powszechnym uznaniem jako trwała podstawa współpracy między państwami.

Podczas obecnej wizyty N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa w Indiach odbyła się między nimi a premierem Indii Jawaharlalem Nehru swobodna i szczerza wymiana poglądów na temat sytuacji międzynarodowej. W wyniku tej wymiany poglądów potwierdziło się ich mocne przekonanie, że stosunki międzynarodowe powinny opierać się na pięciu zasadach i że należy uczynić wszystko co możliwe dla zlagodzenia napięcia międzynarodowego oraz przyczynienia się do utrwalenia pokoju i współpracy między krajami.

Konferencja szefów rządów, która odbyła się w Genewie w lipcu 1955 r., doprowadziła do uznania przez reprezentowane na niej wielkie mocarstwa absurdalności wojny, która w związku z rozwojem broni atomowej i wodnorodowej może przynieść ludzkości jedynie klęskę.

To zasadnicze postanowienie wyeliminowania wojny jako metody rozwiązywania sporów między narodami powitało zostało z głęboką aprobatą przez narody świata i wywołało znaczne zlagodzenie napięcia. Mimo, że podstawowe problemy Europy i Azji oczekują jeszcze rozwiązania, naturalnym skutkiem wyeliminowania wojny jako metody regulowania sporów problemów była zmiana w podejściu do

nich oraz dążenie do ich rozwiązywania w drodze rokowań. Nawiazane zostały stosunki dyplomatyczne między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną. Rozpoczęto i kontynuuje się rozmowy na szczeblu ambasadorów między St. Zjednoczonymi a Chińską Republiką Ludową. W sierpniu bieżącego roku zakończyła pomysłnie swe prace konferencja w sprawie wykorzystywania energii atomowej dla celów pokojowych, a Zgromadzenie Ogólne uchwaliło rezolucję przewidującą utworzenie Międzynarodowej Agencji do Spraw Energii Atomowej.

W celu dalszego uregulowania spornych problemów w drodze rokowań konferencja szefów rządów czterech mocarstw, która odbyła się w Genewie w lipcu br., wskazała na konieczność zwolnienia konferencji między państwami z ograniczonymi odpowiednimi krajami. Konferencja ta odbyła się niedawno w Genewie. Nie doprowadziła ona do porozumienia w sprawie omawianych zagadnień i dlatego nie zliczamy jej do tych wielkich nadziei, które zrodziły się w wyniku konferencji szefów rządów czterech mocarstw. Jednakże konferencja ta umożliwiła bardziej jasne zrozumienie problemów stojących przed światem; faktem niezaprzecalnym jest, że wszystkie te problemy mogą być rozwiązane tylko metodami pokojowymi i drogą rokowań pokojowych, jeśli wojna ma być wyeliminowana, co — zdaniem wszystkich — powinno nastąpić.

Dlatego rozczarowanie z powodów rezultatów konferencji ministrów spraw zagranicznych w Genewie może mieć charakter tylko przejściowy, i trzeba kontynuować wszelkie wysiłki w kierunku osłabienia napięcia międzynarodowego uznając, że rokowania są jedyną metodą rozwiązywania spornych problemów. Między państwami obu krajów wyrażają nadzieje, że rokowania prowadzone na szczeblu ambasadorów między St. Zjednoczonymi a Chińską Republiką Ludową doprowadzą nie tylko do rozwiązania omawianych przez nich problemów, lecz także do szerszego wzajemnego zrozumienia poprzez konferencje na wyższym szczeblu. Są oni przekonani, że trwały pokój w Azji jest niemożliwy bez przyznania Chińskiej Republice Ludowej należnego jej prawnego miejsca w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wyrażają oni głębokie ubolewanie z powodu zwłoki w uznaniu tego bezspornego faktu.

Mają oni szczerą nadzieję, że inne problemy Dalekiego Wschodu i Azji będą niezwłocznie rozwiązane w drodze porozumienia, a mianowicie: słuszne prawa Chińskiej Republiki Ludowej do wysp przybrzeżnych i wyspy Tajwan powinny być zaspokojone, a problem koreański powinien być rozwiązany na podstawie uznania praw narodowych narodu koreańskiego oraz zgodnie z wymogami pokoju na Dalekim Wschodzie.

Między państwami ZSRR i premier Indii powitany z zadowoleniem szóstyminną konferencją w Genewie w sprawie Indochin. Konferencja ta położyła kres niszczycielskiej wojnie w Indochinach i nakreśliła tryb uregulowania problemów państw Indochin.

Stwierdzają oni z ubolewaniem, że w realizacji porozumień genewskich w sprawie Wietnamu stwarzane są przeszkody oraz że istnieją także trudności przy wykonywaniu porozumień genewskich w sprawie Laosu.

Pogwałcenie tych układów będzie miało wyjątkowo ciężkie następstwa zarówno dla Indochin jak i dla całego świata. Dlatego też między państwami obu krajów pragną zwrócić się do wszystkich rządu państw, układów i stron zainteresowanych z apelem o usunięcie przeszkód stojących obecnie na drodze do rzeczywistego wcielenia w życie porozumień genewskich i o całkowitą współpracę w realizacji litery i ducha tych układów.

Są oni głęboko przekonani, że w kwestii członkostwa w Organizacji Narodów Zjednoczonych powinno się stosować zasadę powszechności. Dopóki nie będzie przestrzegana ta zasada, Organizacja Narodów Zjednoczonych nie będzie reprezentowała narodów całego świata. Witają oni przeto z uznaniem zalecenie Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie jednoczesnego przyjęcia do ONZ 18 krajów i żywią szczerą nadzieję, że zalecenie to zostanie wkrótce uchwalone przez Radę Bezpieczeństwa i wcielone w życie.

Aby zapewnić pokój na całym świecie i zlikwidować stan wojny, dążyć do potwornych zniszczeń nowej wojny światowej, nie ma innej drogi, prócz drogi rozbrojenia. Podnoszenie lub nawet utrzymywanie obecnego poziomu wojny stanowi stałą groźbę, wojny stanowią źródło obaw i przyczynę wyścigu w dziedzinie produkcji najnowszymi rodzajami broni masowej zagłady. Państwa konieczność rozbrojenia wzrasta w stosunku wprost proporcjonalnym do wynalazków i gromadzenia się broni o wciąż zwiększającej się sile niszczycielskiej. Szeroko rozpowszechnione pragnienie, aby wojna była całkowicie wyeliminowana, wymaga podjęcia stałych, konstruktywnych i szybkich kroków w kierunku rozbrojenia. W sprawie tej osiągnięto już znaczny zakres porozumienia i jasne jest, iż nie ma podstaw, aby pozostałe przeszkody nie były szybko przezwyciężone, jeśli celem jest zapewnienie trwałego pokoju. W szeregach, mówią o stanie obu krajów pragną raz jeszcze dać wyraz swemu niezłomnemu przekonaniu, iż powinien być wprowadzony bezwzględny zakaz produkcji i stosowania broni jądrowej i termojądrowej oraz doświadczeń z tą bronią. Jednocześnie powinna być konieczność dokonania znacznej redukcji zbrojeń zwykłego typu i powinna być wprowadzona skuteczna kontrola międzynarodowa mająca na celu zapewnienie ścisłego wykonania tego zakazu i rozbrojenia. Dopóki nie zostanie to osiągnięte, nad całym światem będzie ciążyła znowa wojna i narody będą wpatły o szczeni dążenia do pokoju.

Między państwami ZSRR i premier Indii uznali zgodnie, że tworzenie sojuszków wojskowych lub regionalnych bloków militarnych nie jest środkiem zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa. Tego rodzaju sojusze wzmacniają granice „zimnej wojny” i wnosiły elementy niepewności do odpowiednich sfer, spotęgowały strach i napięcie oraz wywoływały dodatkowe przeszkody na drodze do pokojowego rozwoju odnośnych krajów. Pokój i prawdziwe bezpieczeństwo narodów można zapewnić tylko w drodze kolektywnych wysiłków państw.

Jedną z najsukcesyjniejszych dróg do zmniejszenia strachu i napięcia w stosunkach międzynarodowych jest usunięcie barier we wzajemnej współpracy na drodze do wzajemnego zrozumienia. Aby osiągnąć ten cel, na leży popierać stosunki kulturalne i ekonomiczne między krajami.

Między państwami obu krajów skomentowali z zadowoleniem, iż coraz bardziej zwiększają się możliwości dla narodów obu krajów, by lepiej poznać się wzajemnie w drodze regularnej wymiany wizyt uczonych, specjalistów technicznych, ekonomicznych, członków parlamentów, pisarzy i innych pracowników kultury obu krajów, żywią oni nadzieję, że stałe będą się rozszerzały tego rodzaju możliwości i wzajemnych kontaktów na podstawie sprzyjającej zrozumieniu i poszanowaniu odmiennego sposobu życia w obu krajach.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i premier Indii witały przeto z uznaniem rozwój współpracy między obu krajami w budowie

w Indiach huty w Bhilal oraz w realizacji innych projektów, co do których toczą się rokowania. Drugi plan pięcioletni Indii, który zwraca główną uwagę na rozwój przemysłu ciężkiego, może stworzyć dalsze możliwości takiej współpracy.

Uważają oni za pożądaną, aby po zakończeniu niecierpliwie przygotowywanej, komitetu przedstawicieli obu krajów spotkali się w celu rozwiązania dalszych obopólnie korzystnych form współpracy gospodarczej i technicznej oraz osiągnięcia porozumienia w tych konkretnych sprawach, w których będzie to uważane za konieczne.

Wizyta N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa w Indiach jest niezwykle doniosłym wydarzeniem nie tylko dlatego, że zbliżyła oba kraje, lecz także dlatego, że służy sprawie powszechnego pokoju. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow i premier Indii Jawaharlal Nehru oświadcza, że ponownie, iż wierz w przyszłość i są zdecydowani poświęcić swą energię sprawie utrwalenia pokoju nie tylko dla dobra narodów swych krajów, lecz także narodów całego świata.

Wykorzystanie rezerw produkcyjnych i postęp techniczny — podstawową dźwignią nowego planu 5-letniego

Przemówienie tow. Minca na naradzie stalowników w dniu 12 bm. w Stalinogrodzie

Towarzysze! Wasza obecna narada posiada bardzo poważne znaczenie z punktu widzenia zarówno tego kluczowego przemysłu, który reprezentuje — hutnictwa żelaza i w szczególności stalownictwa — jak i z punktu widzenia całości polskiego przemysłu.

Dlatego tak jest? Dlatego, że narada ta odbywa się w końcu okresu planu 5-letniego i u progu nowego okresu, okresu planu 5-letniego, i że na tym skrzyżowaniu dróg narada omawia i konkretnie rozpracowuje zagadnienie jednej z podstawowych dźwigni nowego planu, mianowicie zagadnienie wykorzystania rezerw produkcyjnych i postępu technicznego jako najbardziej skutecznego środka dla najszybszego podniesienia naszej produkcji przy najmniejszych nakładach inwestycyjnych, z osiągnięciem najwyższej jakości i przy najniższych kosztach wytwarzania.

A właśnie te zagadnienia, zagadnienia wykorzystania rezerw produkcyjnych i zagadnienia właściwego tempa rozwoju postępu technicznego decydują o sukcesie przyszłego 5-letniego planu.

Za kilkanaście dni kończymy okres planu 5-letniego. Nie ma, rzecz jasna, jeszcze oficjalnej oceny, oficjalnych danych i oficjalnych liczb, odnoszących się do wyników tego planu, ale można już i trzeba powiedzieć z całą pewnością, że przemysł polski — jako całość — plan 5-letni z nawiązką wykonał i osiągnął wytyczone przez plan zadania.

Czy znaczy to, że wielkie dzieło industrializacji zostało już zakończone? Czy znaczy to, że do końca przezwyciężyliśmy zacofanie ekonomiczne naszego kraju, że usunęliśmy wszystkie dysproporcje w naszym życiu ekonomicznym, że osiągnęliśmy dostateczny poziom sił wytwórczych w naszym ciężkim przemyśle, wystarczający dla przebudowy i rozwoju innych dziedzin ekonomii, w szczególności dla socjalistycznej przebudowy rolnictwa? Czy znaczy to, że osiągnęliśmy już dostateczny poziom sił wytwórczych dla zrealizowania właściwego poziomu i właściwego tempa wzrostu stopy życiowej? Oczywiście nie. W bardzo wielu dziedzinach w zakresie przemysłu pozostajemy poważnie w tyle za ZSRR a także za rozwiniętymi gospodarkami kapitalistycznymi. Rolnictwo nasze w porównaniu z innymi państwami jest nadal na torach indywidualnej gospodarki i nie daje jeszcze dostatecznej masy produkcji. Nasza stopa życiowa, aczkolwiek wyższa niż przed wojną i wyższa niż w początkach planu 5-letniego, nie osiągnęła jeszcze zadowalającego poziomu.

I ten stan rzeczy jest zrozumiały. Szczęść lat — to za krótki okres na wyrównanie wszystkich założeń przeszłości. W ciągu tych 6 lat w dziedzinie rozwoju przemysłu osiągnęliśmy bardzo wiele, ale stracić musimy zarówno niedoceniania wyników tego olbrzymiego i skutecznego wysiłku narodu, jak i niefrasobliwość, lekkomyślność chępliwości i przekonania, że wszystko już dokonaliśmy, że osiągnęliśmy poziom, który jest dostateczny, że wszystkie zale-

głości odrobiliśmy, że wszystko już ułożyliśmy.

Dlatego w następnych 5 latach stoi przed nami zadanie dalszej industrializacji kraju w oparciu o szybki rozwój przemysłu ciężkiego, dalszy wysiłek w kierunku znacznego podniesienia produkcji rolnictwa i jego socjalistycznej przebudowy, dalszy wysiłek w kierunku zlikwidacji, względnie zlagodzenia dysproporcji w naszym życiu gospodarczym, w szczególności zaś dysproporcji między rozwojem przemysłu a rozwojem rolnictwa, po to, aby osiągnąć na socjalistycznej podstawie dalszy znaczny rozwój sił wytwórczych kraju i na tej bazie dalszy wzrost poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących.

Powstaje pytanie: skoro i plan 5-letni, który się kończy, i plan 5-letni, który się zaczyna, skoro oba te plany są planami industrializacji, to czy i jakie zachodzą jednak między tymi planami główne różnice?

Pierwsza różnica: plan 5-letni będzie planem rozwoju przemysłu od innej, znacznie wyższej ilościowości i jakościowo podstawy produkcyjnej i technicznej.

Druga różnica, dla nas dziś najważniejsza: w planie 6-letnim musimy silnie skoncentrować wysiłki na tworzeniu nowych gałęzi przemysłu, na budowie od nowa, w pustym polu, na czystym miejscu wielkich zakładów przemysłowych, na zasileniu przemysłu siłą roboczą w drodze migracji milionów ludzi ze wsi do miast. Jasne, że stworzyło nam to nową wyższą bazę produkcyjną i techniczną, ale jasne jest również, że w tym burzliwym okresie tworzenia powstała sytuacja, kiedy przemysł posiada wielkie i nie wykorzystane rezerwy produkcyjne.

W planie 5-letnim, rzecz jasna, również będziemy inwestować, budować, bo bez tego nie ma rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej, ale głównym akcentem planu będzie nie budowa nowych zakładów, ale pełne wykorzystanie starych i doprowadzenie do projektowych mocy zakładów, będących w budowie. Dalej. Głównym akcentem planu będzie nie ilościowy wzrost siły roboczej, ale stabilizacja tej siły roboczej, względnie nieznaczny jej wzrost i wydajne podniesienie kwalifikacji. Głównym akcentem planu będzie wykorzystanie rezerw i postępu technicznego, a więc wzrost produkcji przy najmniejszych nakładach inwestycyjnych, przy najwyższej jakości i przy najmniejszych kosztach wytwarzania.

Jeżeliby chodziło o porównanie między planem 6-letnim i planem 5-letnim, to moglibyśmy powiedzieć: plan 6-letni Polkę przeorał, — jak wielki pług przeszedł plan 6-letni przez Polskę, przesunął miliony ludzi ze wsi do miast. Plan 6-letni Polkę obsiał — powstały tysiące zakładów przemysłowych w różnych częściach kraju, a przy nich osiedla robotnicze. Plan 6-letni Polkę przeorał i obsiał, a w planie 5-letnim — jeżeli chcemy — będziemy siłą, orali i zbierali większe żniwa. Od tego, jak szybko i konsekwentnie będziemy to realizować, od

tego, jak szybko i konsekwentnie będziemy budzić do życia istniejące w naszym przemyśle rezerwy produkcyjne, od tego, jak szybko będziemy realizować postęp techniczny — zależy sukces planu.

Bo wykorzystanie rezerw produkcyjnych i postępu technicznego to najszybszy wzrost produkcji, bo wykorzystanie rezerw produkcyjnych i postępu technicznego to najmniejsze nakłady inwestycyjne, to najwyższa jakość produkcji, to najniższe koszty wytwarzania, więc — to najwyższy dochód narodowy, to stworzenie podstawy dla wzrostu stopy życiowej.

Te zadania, które stoją przed naszą produkcją, stoją i przed hutnictwem polskim i na przykładzie hutnictwa można zilustrować wyniki planu 5-letniego, drogą, którą mamy przejść i zadania planu 5-letniego.

W roku 1938, jak wiecie wszyscy, wytwarzaliśmy 1.441.000 ton stali, w roku 1949 osiągnęliśmy już 2.305.000 ton stali, w roku 1955 osiągnęliśmy 4.450.000 ton, a więc z górą trzykrotny wzrost w stosunku do okresu przedwojennego.

Umożliwiło to produkcję stali na głowę ludności w wysokości 175 kg w stosunku do 41 kg w okresie przedwojennym. I właśnie ten wzrost produkcji stali umożliwił nam rozwinięcie przemysłu maszynowego, rozwinięcie przemysłu chemicznego, rozwój produkcji węgla, rozwinięcie budownictwa przemysłowego, mieszkaniowego, komunalnego, umożliwił nam pierwszy krok w zakresie poważnej mechanizacji rolnictwa, umożliwił nam osiągnięcie poważnego wzmocnienia obronności kraju.

Po drugie — powstała nowa, potężna techniczna baza przemysłu hutniczego, który koroną jest huta im. Lenina.

Po trzecie — wyrosła nowa kadra w przemyśle hutniczym. Zwiększyła się liczba robotników, trzykrotnie wzrosła liczba inżynierów, dwukrotnie wzrosła liczba techników i mistrzów, — podniosły się ich kwalifikacje i poprawiły się warunki ich pracy.

Po czwarte — hutnictwo było częścią składową tego wielkiego pluga, który w 6-letnim planie przeorał nasz kraj.

Stosuje się u nas często podział na inwestycje społeczne i inwestycje produkcyjne. Wydaje się, że np. taka Nowa Huta jest nie tylko inwestycją produkcyjną, ale jest również wielką inwestycją społeczną. Tysiące ludzi z zapadłych wsi, którzy pracują teraz przy najnowocześniejszych agregatach i osiągnęli poważne i dobre wyniki w produkcji, stają się nowym, produkującym oddziałem klasy robotniczej. Czy jest to tylko wynik produkcyjny? Nie — jest to również wielki wynik społeczny.

Byłoby oczywiście wielkim błędem niedoceniać tych wszystkich wyników i w końcu planu 6-letniego można z dumą te wyniki pracy hutnictwa powtórzyć. Ale czy jest powód do niefrasobliwości chępliwości, czy jest powód do tego, aby sobie powiedzieć: wszystko już zostało zrobione. Przed wojną mieliśmy nędzny poziom 41 kg stali na

głową ludności, teraz mamy poziom 175 kg. Ale bratnia Czechosłowacja ma poziom 340, a kapitalistyczna Francja ma poziom 300. I dlatego nie ma powodu do niefrasobliwej chępliwości, ale trzeba wiedzieć, że stoją przed nami dalsze poważne zadania w planie 5-letnim — dalszego znacznego podniesienia produkcji stali. I wydaje mi się, że liczby, o których była mowa na waszej naradzie 7 z górą milionów ton stali, są liczbami słusznymi.

Jak będziemy osiągać te nowe produkcje? W planie 6-letnim zbudowaliśmy od podstaw na pustym polu Nową Hutę, zbudowaliśmy właściwie od nowa hutę im. Bolesława Bierut, budujemy od nowa hutę „Warszawa”. W planie 5-letnim nowych zakładów w hutnictwie budować nie będziemy. Będzie to rozbudowywanie do mocy projektowanych zakładów będących w budowie, będziemy modernizowali stare hutnictwo. Czy istnieją rezerwy dla tej drogi? Oczywiście, istnieją i wykazuje to wasza narada. Osiągnęliśmy w ubiegłym okresie pewne wskaźniki poprawy, np. w zakresie wydajności stalowni martenowskich. W tonach z metra kwadratowego na 24 godziny otrzymujemy obecnie w piecach martenowskich 4,40 zamiast 3,62 w 1950 r. Ale w Związku Radzieckim ten sam wskaźnik w roku 1954 wynosił średnio 6,67, a najlepsze huty radzieckie dawały 8,5.

O czym świadczą te liczby? Świadczą one o olbrzymich istniejących w naszym hutnictwie rezerwach. Dlatego słusznie pierwszy wstępny projekt planu 5-letniego rozwoju hutnictwa zbudowany jest przede wszystkim na zasadzie wykorzystania rezerw, na zasadzie maksymalnego postępu technicznego. W planie 6-letnim przystop produkcji stali wzięty za sio dziel się w następujący sposób: 68 procent z nowych pieców, 32 procent z intensyfikacji produkcji. W pierwszym wstępnym projekcie planu 5-letniego przystop produkcji stali, wzięty za sio, dzieli się w następujący sposób: 38 procent z nowych pieców, 61 procent z intensyfikacji produkcji.

Te cztery liczby wskazują na odmienny charakter planu 5-letniego w stosunku do planu 6-letniego i na podstawowy w planie 5-letnim element wykorzystania rezerw produkcyjnych.

Czego potrzeba, aby osiągnąć w przyszłym planie 5-letnim najwyższy postęp techniczny i najlepsze wykorzystanie rezerw?

Potrzebne jest po pierwsze uświadomienie wszystkich założeń, że w przyszłym planie 5-letnim nasza czerwona linia, jako linia nasza, przebiegać będzie w kierunku rezerw, postęp techniczny i intensyfikacja produkcji.

Potrzebna po drugie, aby do tworzenia planu wciągnąć naszerze rzesze załogi. Tak! Jest sens ostatniej uchwały KC.

Potrzebna — po trzecie, aby kierownictwa naszych hut, aby inżynierowie, technicy, majstrów i załogi bezustannie się uczyły, uczyły się doświadczeń własnego zakładu, uczyły się doświadczeń innych polskich zakładów, uczyły się doświadczeń Związku Radzieckiego, uczyły się doświadczeń innych krajów.

I potrzeba wreszcie po czwarte, aby usunąć te przeszkody, które wyrosły w naszym życiu i które przeszkadzają samodzielnemu rozwojowi przemysłu. W ciągu tych sześciu lat wiele się zmieniło. Kierownictwo naszego przemysłu wyrosło i pod względem technicznym, i pod względem organizacyjnym, i pod względem politycznym. Dlatego słuszne jest, aby dać dyrektorom zakładów, dyrektorom centralnych zarządów, kierownikom ministerstw większe prawa. Odpowiednie prace rządu w tym kierunku — trwała. Nie ulega wątpliwości, że wasza narada odegra poważną rolę w tworzeniu przyszłego rozumnego, opartego na postępie technicznym i wykorzystaniu rezerw produkcyjnych planu hutnictwa. Nie ulega wątpliwości, że odegra ona poważną rolę i dla innych gałęzi przemysłu i dla innych gałęzi przemysłu. Nie ulega wątpliwości, że w rezultacie pracy tysięcy inżynierów i techników, że w rezultacie wciągnięcia załóg do omawiania planów otrzymamy mądry, skuteczny plan, plan oparty na postępie technicznym, plan, który zapewni dalszy wzrost sił produkcyjnych Polski i polskiego hutnictwa żelaznego.

Każda załoga nakreśli zadania swojej 5-latki

(Dokończenie ze str. 1)

KF dowiedzieli się o swych obowiązkach w realizacji uchwały KC na specjalnie w tym celu zorganizowanej odprawie w dniu 12 bm.

Powołana już została Komisja Zakładowa z przewodniczącym tow. St. Czajką i jego zastępcami tow. K. Szezechurą i J. Cieskim. Komisja ta opracowała terminowy plan wcielenia w życie założeń uchwały Komitetu Centralnego.

Ustalono już skład komisji problemowych: organizacyjnej, do spraw modernizacji maszyn i urządzeń oraz komisji postępu technicznego, komisji do spraw odzieżowych, do spraw bhp.

Z dniem dzisiejszym kończy się ustalenie składu komisji wydziałowych, które zapoznają załogi wydziałów z uchwałą KC i z załozeniami planu 5-letniego dla poszczególnych wydziałów.

Z ogólnymi wytycznymi 5-letniej robotnicy FSC zapoznali się na naradzie technicznej w ub. piątek. Plan przewiduje w 5-letniej produkcji trzech typów wozów, znaczny wzrost ilościowej produkcji samochodów i kombiów.

Przed załogą FSC stała do wykonania zadania zmniejszenia pracochłonności, podniesienia wydajności pracy, obniżki kosztów własnych, polepszenia jakości, usprawnienia organizacji pracy i technologii produkcji.

Z obrad Komisji Politycznej NZ

NOWY JORK PAP. KOMISJA POLITYCZNA NZ KONTYNUOWAŁA W PONIEDZIAŁEK DEBATE NAD KWESTIĄ ROZBROJENIA. PROJEKT REZOLUCJI W TEJ SPRAWIE WŁOŻYŁY DELEGAT USA, LODGE PROJEKT TEN, GŁOSZYŁY W IMIENIU USA, FRANCJI, KANADY I ANGЛИ, CHOCIAŻ UWZGLĘDNIŁA FEWNE POPRAWKI, JEST W ZASADZIE POWTÓRZENIEM PROJEKTU WŁOŻONEGO PRZEZ TE PAŃSTWA W UBIEGŁYM TYGODNIU I NIE MÓWI NIE O ZAPRZESTANIU WYSCIGU ZBROJEŃ I ZAKAZIE BRONI ATOMOWEJ.

Na posiedzeniu popołudniowym Komisja Polityczna większością 53 głosów przeciwko 5 uchwaliła zrewidowany projekt rezolucji czterech państw. Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej głosowały przeciwko przyjęciu rezolucji jako całości.

Następnym punktem porządku dziennego miał być projekt rezolucji radzieckiej w sprawie środków zmierzających do dalszego zlagodzenia napięcia między państwami. Komisja Polityczna przyjęła jednak większością głosów propozycję angielską, by nie głosować nad rezolucją ZSRR. Przeciwko wnioskowi Anglii wystąpił między innymi przedstawiciel Polski, Naszkowski.

Ostatnim punktem porządku dziennego była sprawa Iranu zachodniego. Komisja Polityczna uchwaliła jednomyślnie rezolucję, która wyraża nadzieję, iż toczące się obecnie rokowania między Holandią i Indonezją doprowadzą do pomyślnego rozwiązania problemu Iranu zachodniego.

Naszkowski. Stwierdził on m. in. że projekt rezolucji czterech państw kładzie główny nacisk na sprawę kontroli zbrojeń, nie precyzując jednocześnie przedmiotu tej kontroli. Prowadził to — powiedział Naszkowski — wbrew zapewnieniom autorów projektu, do kontroli bez rozbrojenia. Delegat Polski dodał, że zasadniczym brakiem projektu rezolucji jest pominięcie pałającej sprawy eliminacji broni jądrowej. „Delegacja polska — powiedział Naszkowski — wyraża przekonanie, że projekt rezolucji czterech państw nie tylko nie może przyczynić się do postępu dalszych prac nad rozbrojeniem, ale znowu sprząda tę pracę na przyszły tydzień. Narady oczekują od nas decyzji, które położą kres wyścigowi zbrojeń i groźbie wojny atomowej, a nie gaszenie światła pod palącym ogniem technicznych trudności. Komisja Polityczna uchwaliła jednomyślnie rezolucję, która wyraża nadzieję, iż toczące się obecnie rokowania między Holandią i Indonezją doprowadzą do pomyślnego rozwiązania problemu Iranu zachodniego.

Delegacja polska głosowała przeciwko przyjęciu jako całości projektu rezolucji USA, Kanady, Francji i Anglii.

Przemówienie tow. Naszkowskiego

Przemówienie tow. Naszkowskiego w sprawie rozbrojenia państw w sprawie rozbrojenia państw zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej, wiceminister

Co, GDZIE, kiedy?

CZWARTEK
15 GRUDNIA 1955 R.

STARACHOWICE:
KINO „Star” — „Trzy starty” — film prod. polskiej.
KINO „Robotnik” — „Lilomli” — film prod. węgierskiej.

WŁOSZCZOWA:
KINO „Gdańsk” — „Trzy starty” — film prod. polskiej.

IEDRZEJÓW:
KINO „Gdynia” — „Luna nad Ploesti” — film prod. rumuńskiej.

CHMIELNIK:
KINO „Nowe Życie” — „Nieprawe dziecko” — film prod. radzieckiej.

BISKÓW:
KINO „Zdrój” — „Złote Jabłko” — film prod. radzieckiej.

SANDOMIERZ:
KINO „Wisła” — „Miłość na wsi” — film prod. radzieckiej.

KONSKIE:
KINO „Siat” — „Kiedy się polubimy” — film prod. chińskiej.

KOZIENICE:
KINO „Złota” — „Urok szatana” — film prod. francuskiej.

OPATÓW:
KINO „Odra” — „Maclovia” — film prod. meksykańskiej.

PIONKI:
KINO „Chemia” — „Błękitny Krzyż” — film prod. polskiej.

OSTROWIEC:
KINO „Przedwiośnie” — „Nieczynne” — film prod. amerykańskiej.

OPPOCZNO:
KINO „Nysa” — „Neapolitańczyk w Mediolanie” — film prod. włoskiej.

STASZÓW:
KINO „Syrena” — „Pod znakiem Chopina” — film prod. polskiej.

GARBARKA:
KINO „Las” — „Głos przeznaczenia” — film prod. francuskiej.

PRZEDBÓRZ:
KINO „Przedwiośnie” — „Luna nad Ploesti” — film prod. rumuńskiej.

SZYDŁOWIEC:
KINO „Garnik” — „Odrzyśkane szczęście” — film prod. radzieckiej.

ZWOLEN:
KINO „Świt” — „Tosca” — film prod. francuskiej.

KRONIKA województwa kieleckiego

Chłopi opoczyńscy pogłębiają wiedzę rolniczą

Na apel Zarządu Pow. ZSCH w sprawie samokształcenia, skierowany do prezesa kół wiejskich ZSCH i aktywów, odpowiada coraz więcej wsi w pow. opoczyńskim. Na zebraniach chłopi omawiają sposoby szkolenia rolniczego w okresie jesienno-zimowym i organizują zespoły

samokształceniowe. Np. chłopi z Wójcina, Bogusław, Małucha, Nieznanowic, Woli Zaleźnej, Sobowin, Gielzowa i Wydrzyn dołączyli do wniosku, że samokształcenie rolnicze pomoże im lepiej gospodarować na roli, osiągnąć gospodarność i rozwijać hodowlę.

Aby samokształcenie przyniosło im jak największe korzyści, kierownikami wybrano przodujących chłopów i wzorowych gospodarzy. Na przykład w Woli Zaleźnej kierownikiem wybrano ob. Franciszka Synowca, przodującego gospodarza i ustaloną, że zajęcia szkoleniowe odbywać się będą wieczorem w każdą sobotę.

W Wydrzynie samokształcenie będzie prowadził ob. Józef Sikorski, prezes Zarz. Grom. ZSCH dwa razy w tygodniu.

Bardzo cenną inicjatywę społeczną wykazał ob. Jan Wróblewski z Gielzowa, również prezes Zarz. Grom. ZSCH, który w swojej wsi, bardzo rozległej, samokształcenie rolnicze przeprowadza w kilku punktach — tak, aby każdemu chłopu umożliwić korzystanie z niego. Ob. Wróblewski nie czeka, aż sami chłopcy przyjdą do niego, ale sam do nich idzie z książką rolniczą.

Zespoły samokształcenia rolniczego korzystają z książek rolniczych z miejscowych punktów bibliotecznych albo bibliotek gromadzkich oraz z czasopiśmie rolniczych takich jak: „Płon”, „Maly Poradnik Rolnika” czy „Samopomoc Chłopska”.

W najbliższym czasie 30 wsi zostanie zaopatrzone w biblioteki fachowe, „Agnomom w domu” i w oparciu o nie będą się organizować zespoły samokształceniowe rolnicze.

Trzeba zacząć od siebie...

Są w powiecie buskim takie gromady, jak Szczawory, Holde i Tuczepa, które mają na ukończeniu plany dostaw produktów rolnych dla państwa, ale są i gromady mające na swoim koncie duże jeszcze zadłużenie. Najgorzej jest w Gorza kwi, Sędziejowicach i Sładowie Dużym. Wykonanie planu dostaw żywności i mleka waha się tutaj w granicach 30-60 proc.

Na ostatniej sesji GRN w Sładowie Dużym prawie tylko o tym rozprawiano. Zastanawiano się nad przyczynami złych wyników dostaw w swojej gromadzie, ale nie było samokrytycznej oceny pracy aktywów gromadzkich i Prezydium GRN. Prak było tej odwagi, gdyż między radnymi, członkami różnych komisji GRN, a nawet w miejscowej organizacji partyjnej nie ma nikogo, kto by nie był dłużnikiem państwa.

Przewodniczący Prezydium GRN, Ludwik Wiecek, którego nazwisko umieszczono na liście przodujących, w istocie nie sprzedał państwu jeszcze ani jednego kilograma z wyznaczonych mu 130 kg mięsa. Sekretarz gromadzkiej organizacji partyjnej Michał Stochmal także nie jest bez grzechu, a radni: Maria Bielecka zalega 58 kg żywności, 1.114 l mleka i 860 kg ziemniaków, Stanisław Makowski — 109 kg żywności, 409 l mleka i 533 kg ziemniaków, Bronisława Wolna — 389 l mleka i 617 kg ziemniaków, Tadeusz Braciszewicz — 170 l mleka, 848 l mle

ka i 397 kg ziemniaków nie dostarczył jeszcze pełnomocnik ze wsi Duży Słaków — Bronisław Kulaga, a Aleksander Sepiół, prezes kół ZSL zalega 402 kg żywności i 496 l mleka. Są również członkowie komisji (rolnej, drogowej itd.), jak np. Władysław Styczeń lub Adam Kania dłużni grubo ponad tysiąc litrów mleka.

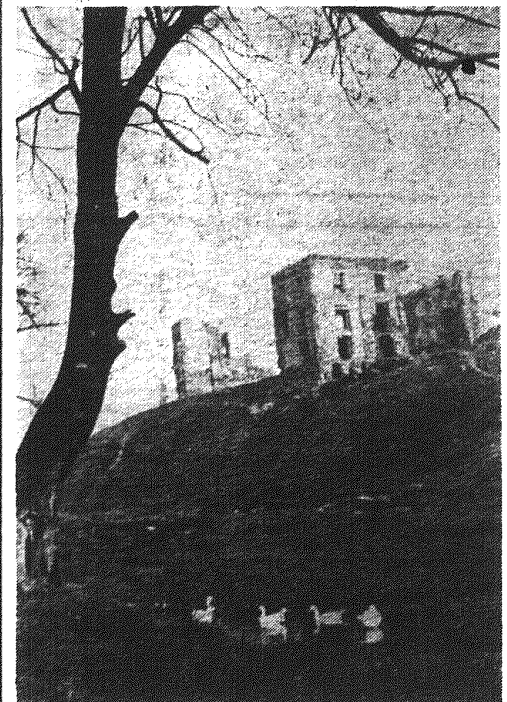
W tym tkwią rzeczywiste przyczyny niskiego wykonania planu, obowiązkowych dostaw w Sładowie, i nad tym powinni się zastanowić aktywiści gromady. Bo jeżeli skutek może odnieść robota polityczno-wyjaśniająca aktywów, jeżeli nie ma on czystego sumienia, jeżeli nie daje chłopom dobrego przykładu?

Od siebie zacząć — oto najpilniejsze zadanie aktywów odpowiedzialnego za wykonanie planu dostaw produktów rolnych w gromadzie Słaków Duży.

(sz)

Jan Rogulski

Zamek w Bodzentynie



Na zdjęciu: ruiny zamku w Bodzentynie z XIV wieku. Foto A. Banduch

Pawilony usługowe na wsi

Ostatnio w Ożarowie (pow. Opatów) odbyła się uroczystość oddania do użytku tamtejszej ludności nowowzbudowanego pawilonu usługowego.

Otwarcia pawilonu dokonał prezes WZSP w Kielcach tow. Z. Medyński. Przemawiając do licznie zebranych mieszkańców Ożarowa omówił on znaczenie

— 000 —

Jak długo jeszcze?

W Przygradowie (pow. Włoszczowa) rozpoczęto przed kilku laty budowę poczekalni PKS. Ściany „już” stoją, ale brak jest jeszcze dachu i wykończenia wnętrza. Przystanek PKS znajduje się w szarym polu i ludzie czekający na autobus marzną i mokną na deszczu. Mieszkańcy Przygradowa zapytują, kiedy wreszcie poczekalnia będzie oddana do użytku?

Ryszard Mokras korespondent

gospodarcze pawilonu, którego załoga świadczyć dla wsi usługi stołarskie, kolodziejskie, szklarskie i ślusarsko-kowalskie, a szczególnie w zakresie remontu maszyn i narzędzi rolniczych przyczyni się do podniesienia wydajności w rolnictwie na tamtejszym terenie.

Na zakończenie uroczystości odbyła się część artystyczna z udziałem zespołu świetlicowego spółdzielni im. H. Sawickiej z Ostrowca.

Zaznaczyć należy, iż wiejski pawilon usługowy w Ożarowie jest już drugim z kolei oddanym do użytku w bieżącym roku przez kielecki WZSP. Pierwszy pawilon zbudowano we wsi Słupia w pow. jędrzejowskim. W 1956 r. zostanie oddanych do użytku dalszych 9 pawilonów dla usług szewskich, krawieckich, bednarskich, kolodziejskich, kowalskich, stołarskich, szklarskich i innych.

(1)

Z pobytu u spółdzielców w Nieznanowicach

BĘDĄ MIELI ŁŹEJSZĄ PRACĘ

Przewodniczący ob. Kwietciński oprowadza mnie po zespołowym gospodarstwie. Kierujemy się do obory, w której pracują: Władysław Korpus, Jan Piskorek i Stefan Tomecki.

Stoją tu 43 krowy, 26 jałówek — wszystko ładnie szlaki, rasy nizinnej, czarno-białej, Holenderskiej, jak mówią spółdzielcy. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że w oborze jest schludnie i czysto.

— Teraz jest tu już znacznie lepiej, ale jeszcze nie tak jak trzeba — mówi Władysław Korpus.

— Jak planujemy... — odpowiada go Tomecki.

Dwa lata temu deszcz kapie krowom na grzbiecie — ciągnie Korpus. Po generalnym remoncie polepszyło się... Ale widzieli sami, że jeszcze teraz obornik wywołuje taczki. Krowy polny przywołują w boczne wody. Krowy się nie myje, bo niesposób wody na-

— A o naszych zamiarach się zapytałeś? — wtrącił Tomecki.

— Perspektywny plan mechanizacji pracy w oborze, spółdzielcy już wprowadzają w życie. Zakupili wszystkie urządzenia potrzebne do przeprowadzenia wody ze studni do obory i załóżą automatyczny poidło. Prace przy tym idą pełną parą. W końcu najbliższego miesiąca już nie oborowi będą wozić wodę beczkami i pół krowy z wiader. Samoczynne poidło dostarczy zwierzętom wodę w takiej ilości jaka im będzie potrzebna.

— A to jest bardzo ważne — mówi Tomecki. Jeżeli krowa może pić wodę w dowolnym czasie z samoczynnego poidła i nie w ograniczonej ilości, to pije ją wtedy małymi porcjami około 30-40 razy w ciągu doby. Chroni to zwierzę przed różnymi chorobami, które często zdarzają się przy pojeniu

ze wspólnych koryt lub ze wspólnego wiadra.

Praca przy hodowli tak rozwiniętej jak w nieznanowickiej spółdzielni nie jest łatwa. Związana jest z wieloma kosztami, przewożeniem pasz i obornika. Trzeba dźwigać paszę trawami w zwykłych wózkach, siłami i słano w wózkach, a obornik wsiadają ciężkie obory w takim stanie urzą-

A przecież plan przewiduje zwiększenie inwentarza żywego każdego roku co najmniej o 10 krowo dojnych i 20 sz. świń. Nie można więc pozostawić obory w takim stanie urzą-

Zmechanizowanie transportu wewnętrznego stało się więc sprawą niecierpiącą zwłoki. Dlatego też plan perspektywiczny przewiduje już w przyszłym roku zbudowanie urządzeń transportowych dla ca-

łego inwentarza przy pomocy kolejki naziemnej.

Nie ma potrzeby mówić o tym jak dalece skomplikowana, zmusza do pracochłonnej jest praca dojarce. Ilość mleka w dużym stopniu zależy od umiejętnego obchodzenia się z krowami i od prawidłowego ich dojenia. Wiedza o tym spółdzielcy i dlatego przewidują kupno nowoczesnych urządzeń do dojenia.

W tym roku obora przyniosła nam przeszło 110 tys. litrów mleka przy przeciętnej rocznej wydajności od jednej krowy 2.400 litrów — mówi Kwietciński. W ciągu najbliższych dwu lat udoj od jednej krowy postanowiliśmy zwiększyć przeciętnie o 600 litrów. W tym celu, aby lepiej zainteresować oborowców w wzroście udoju, postanowiliśmy z początkiem przyszłego roku wprowadzić premiowania pracy — czego dotychczas nie robiliśmy.

S. M.

sport • sport • sport • sport

Narciarze walczą o wyjazd na Olimpiadę

ZAKOPANE. Po dniu przerwy, rozegrano w Zakopanem drugą konkurencję przedolimpijskich eliminacji narciarzy — konkurs skoków (otwarty i do kombinacji).

Tym razem warunki atmosferyczne dopisały. Po niedzielnej zadympce wypogodziło się, temperatura spadła kilka stopni poniżej zera. Konkurs odbył się na Małej Krokwi w bardzo dobrych warunkach śniegowych.

Dużą niespodziankę przyniosły skoki do kombinacji, w których startowało 9 zawodników. Siedmiokrotny mistrz Polski Daniel

Krzepitowski wykazał słabą formę, skakał niepewnie zajmując dopiero czwarte miejsce. W tej sytuacji największy rywal Krzepitowskiego, Kowalski (Gwardia) dzięki zwycięstwu w skokach zapewnił sobie pierwsze miejsce kombinacji klasycznej (446,6 pkt.). Drugie miejsce zajął Gróń Gasienica (Gwardia) — 444,3 pkt., a dopiero trzecie — Krzepitowski (CWKS) — 441 pkt.

W konkursie otwartym startowało 13 zawodników z Maruszem i Wiecekiem ze „Starej Gwardii” oraz Siczka, Danielem Gasienicą i Furmanem z młodzieży na czele. Niestety, na starcie zabrakło dwóch obecnie najlepszych — zdaniem trenera Kozdrunia — naszych skoczków Iluczka i Władysława Tajnera, którzy zostali powołani do wojska.

Konkurs nie stał na zbyt wysokim poziomie. Zawodnicy pokazali w większości dynamiczne występy, ale niepewny lot i wręcz słabe lądowanie.

Najlepszym, zarówno pod względem długości skoków, jak i stylu był młody, zawodnik CWKS Siczka. Miał on najdłuższe skoki 52,5 m i 52 m oraz dobrą notę 218,4 pkt. Drugi był Daniel Gasienica (CWKS). Marusz i Wiecek skakali mało dynamicznie i musieli tym razem uznać wyższość młodzieży.

Marusz miał najdłuższy skok — 50,5 m i zajął 5 miejsce (205,6 pkt.).

Wiecek zajął 7 miejsce mając najdłuższy skok 47,5 m i notę 200 pkt.

1. Siczka (CWKS) skoki — 50,52, 52,5 m, nota 218,4 pkt.

2. Daniel Gasienica (CWKS) 50,5, 51,5, 51 m — 213,5 pkt.

3. Furman (CWKS) — 46, 50,5 i 51,5 m — 213,2 pkt.

4. J. Węgrzynkiewicz (Sparta) — 48,5, 50,5 i 51 m — 211,8 pkt.

5. S. Marusz (CWKS) — 46, 50, 50,5 m — 205,6 pkt.

6. Fortek (AZS) — 47, 47,3 i 49 m — 203,4 pkt.

Skoki do kombinacji

1. Kowalski (Gwardia) skoki — 50, 49,5, 48 m, nota — 208,7 pkt.

2. Gróń Gasienica (Gwardia) — 44, 48,5, 48,5 m — 206,2 pkt.

3. Raszka (Start) — 44, 44,5, 49 m — 202,3 pkt.

4. D. Krzepitowski (CWKS) — 44, 47, 48,5 m — 201,9 pkt.

Kombinacja klasyczna

1. Kowalski (Gwardia) — 446,6 pkt.

2. Gróń Gasienica (Gwardia) — 444,3 pkt.

3. D. Krzepitowski (CWKS) — 441,9 pkt.

4. Raszka (Start) — 437,2 pkt.

5. Karpiel (CWKS) — 431,8 pkt.

6. Wawrytko (Gwardia) — 418,0 pkt.

Ze świata

KALKUTA. Pingpongiści węgierscy odnieśli sukces na mistrzostwach Indii zach. w Kalkucie, zdobywając trzy tytuły mistrzowskie: w grze pojedynczej Sido, w grze podwójnej Sido i Koczian oraz w grze mieszanej Sido i Hindusa Sayed.

PRAGA. W kolejnym meczu w CSR hokejowa reprezentacja Rumunii przegrała z reprezentacją okręgu Olomuniec 3:3.

KAIR. Przebywająca w Egipcie piłkarska reprezentacja Mocarstwa rozegrała w niedzielę spotkanie z reprezentacją armii egipskiej.

PRAGA. W Olomunicy zakończyły się mistrzostwa CSR w boksie. Tytuły mistrzów zdobyli: Majdloch, Gajdos, Tahló, Gold, Ivanus, Blesak, Straka, Koutny, Torma i Netuka.

DROBNE OGŁOSZENIA

PRACOWNIKOWI PROTEZOWNI przy Wydziale Zdrowia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Busku Zdroju składa serdeczne podziękowanie Władysław Kotwicki, pracownik Umysłowy Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Pińczowie, za bardzo dobre wykonanie dwóch protez zębnych — górnej i dolnej szczęki.

KIEROWNICTWO SZKOŁY PODSTAWOWEJ Jedlina-Letnisko, pow. Radom składa najserdeczniejsze podziękowanie Dyrekcji, Radzie Zakładowej Zjednoczenia Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych w Radomiu oraz Frontowi Władysławowi, pracownikowi Zjednoczenia za bardzo poświęcony dar w postaci urządzenia umywalki.

ZAMIEŃ 3 pokoje, kuchnia (komfort) w Śródmieściu Radomia, 1 piętro, na podobne w Kielcach. Władomajd: Kielce, tel. 19-54.

Wyniki... tabele...

W uzupełnieniu wiadomości o rozgrywkach klasy A w koszykówce damskiej podajemy, że Stal Radom wygrała w Starachowicach z miejscowym Starem w stosunku 42:37 (25:24). Gospodarka zagrała ten mecz wyjątkowo dobrze i byli równorzędnym partnerem dla zespołu mistrza województwa. Z przebiegu gry radomianki mogą uważać swe zwycięstwo za szczęśliwe.

Punkty zdobyli: dla Stali — Szpaderski 12, Biłski 14, Smilgin 1, Zelasny po 6 oraz Mularski 1; dla Stara — Stojek 19, Nowak 7, Litwin 6, Gadaj i Grabowski po 2 i Mazur 1.

Po ostatniej kolejce spotkań tabela przedstawia się następująco:

1. Stal Radom	8 8 368:294
2. Zryw Kielce	9 7 451:374
3. Radomiak	8 5 303:271
4. Sparta Kielce	9 5 354:333
5. Zryw Radom	7 3 284:282
6. Unia Pionki	7 2 276:331
7. Stal Skarżysko	7 1 280:332
8. Star Starachowice	9 1 303:428

W meczu o mistrzostwo klasy A w koszykówce kobiet SKS Iskra Radom rozgromiła w własnym terenie koszykarki kieleckiego Zrywu w stosunku 49:12. Najlepszą zawodniczką na boisku była Pastuszek, która zdobyła aż 33 punkty. Pozostałe punkty dla Iskry zdobyły: Wiśniewska 10, oraz Wiecek i Baran po 2. Dla Zrywu — Durnaj 8 i Sidió 4.

Aktualna tabela mistrzostw klasy A w boksie przedstawia się następująco:

1. Lechia Kielce	9 14 117:63
2. Radomiak	9 13 111:69
3. Stal Ostrowiec	9 10 106:68
4. Star Starach.	8 8 86:72
5. Stal Kielce	8 8 70:88
6. Gwardia Kielce	9 0 20:152

Jak więc z tabeli widać, ostreza walka o mistrzostwo rozegra się pomiędzy Radomiakiem i Lechią. Decydujące spotkanie między tymi drużynami odbędzie się już w nadchodzącą niedzielę w Radomiu. Kielczanie przystąpią do tego meczu z zapasem jednego punktu, ale należy pamiętać o tym, że mecz odbędzie się w Radomiu.

Bądź co bądź własny teren zawsze ma duże znaczenie dla ostatecznego wyniku. W pierwszym spotkaniu w Kielcach Radomiak odniósł zwycięstwo 12:8. Do trzeciego miejsca pretendują

618-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

20 ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH zatrudni od zaraz Kielecka Baza Remontowa Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr K.B.R.T.P.M.B. w Kielcach, ul. Świerczewskiego.

Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu.

613-K

WYKALIFIKOWANYCH MUZYKÓW do zespołów muzycznych przyjmie POWIATOWA WIELOBRANOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG RZEMIEŚNICZYCH W OSTROWCU.

Warunki dobre. Zgłoszenia przyjmuje w/w Spółdzielnia w Ostrowcu, ul. Sienkiewicza 5, w godz. od 7 do 15.

620-K

MECHANIKI Z PRAKTYKĄ, znającego dobrze silniki spalinowe, lutowanie, oraz obsługę tokarki — przyjmie od zaraz Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Kielcach, ul. Stawackiego 1.

Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu.

621-K